

Goniąc kormorany – Piotr Szczepanik

Dzień gaśnie w szarej mgle
Wiatr strąca krople z drzew
Sznur kormoranów w locie splątał się,
Pożegnał ciepły dzień,
Ostatni dzień w mazurskich stronach
Zmierzch z jezior żagle zdjął,
Mgieł porozpinał splot
Szmer tataraku jeszcze dobiegł nas
Już wracać czas

Noc się przybrała w czerń
To smutny lata zmierzch
Już kormorany odleciały stąd,
Poszukać ciepłych stron
Powrócą wiosną nad jeziora
Nikt nas nie żegna tu,
Dziś tak tu pusto już
Mgły tylko ściga wśród sitowia wiatr
Już wracać czas
Mgły tylko ściga wśród sitowia wiatr
Już wracać czas



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych